

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petytowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Tylko trzy występy!

N e r w y

KAROLA ADWENTOWICZA

Znakomitego artysty teatru Rozmaitości w Warszawie.

W sobotę d. 21 paźdz. W niedzielę d. 22 paźdz. W poniedziałek d. 23 paźdz.

OJCIEC KOLEGA KRAMPTON ŻYWY TRUP

Bilety wcześniej nabywać można w kant. druk. J. Grodzicki i S-ka.
397-1

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 14 b. m. Na froncie wschodnim: Na południe od Hatszeg (Hoetzing) nieprzyjaciół zajął część granicznego grzebienia górskiego. Kontratak nocny wyrzucił go z powrotem. O jedno wzgórze toczy się jeszcze walka. Oczyszczanie południo-wschodniego i wschodniego pogranicza czyni szybkie postępy. W wielu punktach Rumuni odrzuceni zostali poza przełęcze graniczne.

Wszędzie, a zwłaszcza w okolicy Gyergyo wojska nasze rozbiły całe oddziały rozmaitych grup rumuńskich. — Na Wołyniu panowała wczoraj ożywiona działalność bojowa.

Na froncie włoskim: Ponieważ i dzień wczorajszy na froncie Pobrzeża minął spokojnie, należy 8-my wielki szturm Włochów po walkach w d. 12 b. m. uważać za odparty. Bardziej niż w ostatnich walkach nieprzyjaciół tym razem skupił swe siły na południowym skrzydle. Między morzem a wzgórzami na wschód od Gorycji walczyły 3 armia i część 2 armii w sile 16 dywizji piechoty z bardzo silną artylerią i licznymi miotaczami min. Nasi nieulękli obrońcy Karsu przez tydzień trwali w najsilniejszym ogniu a nadto jeszcze przez 3 dni stawiali czoło nieustannym szturmom przeważającego liczebnie nieprzyjaciela, aż poniesione przezeń straty zmusiły go do zaprzestania ataku.

Wydarzenia na morzu: W nocy z 12 na 13 b. m. jedna eskadra naszych hydroplanów znowu bombardowała skutecznie objekty militarne w Monfalcone i San Cauziano. Wieczór 13 b. m. hydroplany nasze atakowały forty Adrii pod Monfalcone, z celnym skutkiem. Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bomby na stare forty Tryjestu i w pobliżu Miramar, nie wyrządzając szkody.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 13 b. m. Na froncie francuskim: Nowa wielka próba przebicia się, podjęta przez Anglików i Francuzów między Ancre i Somme całkowicie spełzła na niczem. Wsparta masowym nakładem artylerji i wzmocniona świeżymi rezerwami piechota nieprzyjacielska koniecznie chciała cel swój osiągnąć. Dzielne wojsko generałów: Sixt v. Arnima, Boehna i Garniera wśród ciężkich walk utrzymało niewzruszenie swe stanowiska. Główny napór licznych ataków zwracał się przeciw pozycjom na wschód od Courcelette aż do lasu St. Pierre Vaast. Pomimo sześciokrotnie w ciągu dnia podejmowanego a bezowocnego szturm na nasze stanowiska pod Saily, w nocy Francuzi jeszcze raz dokonali ataku. I ten jednakże odparto. W północno-zachodniej stronie tej miejscowości walka się jeszcze nie skończyła. W ostatnich walkach wzięliśmy tu około 200 Francuzów, w tem 4 oficerów, do niewoli. Na wschód od Mozy i w okolicy na wschód Markirch (Wogezy) ożywiona działalność artylerji. Na zachód od Markirch odparto ataki francuskie.

Nasi lotnicy zaatakowali pomyślnie silną eskadrę nieprzyjacielską podczas lotu nad południowymi Niemcami i zestrzelili, przy pomocy dział obronnych, 9 samolotów. Według dotychczasowych raportów, rzucone z samolotów francuskich bomby zabiły 5 osób, a 26 poraniły. Szkody materialne są niewielkie. W wojsku niema szkód wielkich.

Na froncie rosyjskim położenie bez zmiany.

Na froncie śledziogrodzkim: Kotlina Gyergyoe i Mszke oraz doliny górne i dolnego Sziku wolne są od nieprzyjaciela. Pościg trwa w dalszym ciągu. Na drodze z Csik-Szeredy do wąwozu Gyemes przeciwnik stawia jeszcze opór zajęty. W pomyślnych walkach na wzgórzach na wschód i południo-wschód od Kronszadtu wzięto do niewoli oficera i 170 żołnierzy oraz zdobyto jedno działo.

Na początku wojny powiedział Hindenburg, że ta strona zwycięży, która będzie miała silniejsze nerwy. Znakomity wódz niemiecki okazał się także znakomitym psychologiem. Zrozumiał no, że pośród zmiennego szczęścia wojennego, pośród dolegliwości i ciężkich prób, jakie wojna nakłada nie tylko na walczących w polu, ale na cały naród, przy takich samych danych ta strona przetrwa zwycięsko piekło wojny, która posiadając zdrowe i silne nerwy, potrafi wznieść się ponad czasowe dolegliwości, która nie straci z przyćmionych od znoju i krwi oczu sprawy całości własnej, celu narodowego. I widzimy, że Niemcy i Austro-Węgry dzięki silnym nerwom bronią się przeciw nawale przewagi nieprzyjacielskiej. A choć w ostatnich czasach wszędzie dają się zauważyć objawy zmęczenia wojną i zdenerwowania, to jednak takie fakty jak pożyczka niemiecka, dyskusja w parlamencie, a przedewszystkiem wypadki na frontach bojowych dowodzą, że Niemcy posiadają jeszcze silne nerwy, w każdym razie nie można mówić u nich o newrozie.

Czy tak jest u nas?

Przedłużająca się wojna nakłada na nas coraz większe ciężary. Zarówno troska o byt materialny,

rozbitcie i chaos wewnątrz nas, wszystko to, jakby jakaś złowroga ręka targa i szarpie wrażliwym, przeczulonym instrumentem naszych nerwów, zdolne wygrywać na nim posępną symfonię smutku, pesymizmu a nawet rozpacz.

W takich ciężkich chwilach jest obowiązkiem prasy i ludzi, mających posłuch w narodzie, podtrzymywać ducha, nie dopuszczając, aby w dusze wciśkał się trujący jad zwątpienia, aby rozstrojone nerwy opanowała masowa newroza. Ciężka odpowiedzialność ciąży w takich chwilach na przewodnikach i chorążych narodu. Od nich to wymagać się musi silnych nerwów, im nie wolno dopuścić do zmagania się myśli i powiększania istniejącego chaosu. Słowa ich muszą być jasne i krzepiące, twórcze. Jak sztandar przed tłumem winni oni podnosić w górę myśl o całości, o sprawie narodu, o tem co musi się ostać pośród burzy dziejowej, jako niezniszczalny fundament gmachu narodowego.

Genjusz narodu i jego siła żywotna przejawia się w jednostkach, w szeregu jednostek, które zdolne są wnieść się ponad interes grupy, części narodu, całość ciągle mając na widoku. Żeby było z państwem i narodem, gdyby losy jego na jednych tylko spoczywały barkach. Byłby to dowód jego słabości, niezdolności do życia samodzielnego. Budowa narodowa wspierać się musi na szeregu kolumn, aby, gdy jednej braknie, całość nie runęła w gruzy.

Więc choć chmury kłębią się nad nami i przesłaniają horyzont, nie wolno nam wypuszczać wiosła z rąk i stać się igraszką fal. Naprężone nerwy trzymać nam trzeba na wodzy i trwać a siłą, która nam daje wytrwanie, hart, cierpliwość i tarczą przed pesymizmem, jest niezachwiana pewność, że to, co było wczoraj, co jest dziś, stanowi przemijające epizody, niepożądane może i bolesne stadja procesu, jaki przeżywać musimy. Niezniszczalna natomiast i nieprzemijająca jest stawka, o którą gramy: nasz niepodległy byt państwowy.

O język polski w sądach pokoju.

Warszawski Klub państwów polskich zwrócił się do władz okupacyjnych z petycją w sprawie sądów pokoju w Łodzi, Częstochowie, Będzinie i Sosnowcu. W petycji tej było zaznaczone, że sądy pokoju w Łodzi, Częstochowie, Będzinie i Sosnowcu odbywają się w języku niemieckim,

niezrozumiałym dla stron, co utrudnia wymiar sprawiedliwości, a zarazem zasila źródło rozgoryczenia. Wobec tego Klub państwów polskich prosi o niezwłoczne mianowanie Polaków sędziami pokoju w Łodzi, Częstochowie, Będzinie i Sosnowcu i funkcjonowanie tam sądów tych w języku polskim. Klub zaznacza swą gotowość przedstawienia odpowiednich kandydatów.

Prezes sądu wyższego p. Ramdohr., dał następującą odpowiedź na powyższą petycję:

„Przeobrażenie sądów pokoju w Łodzi, Będzinie, Sosnowcu i Częstochowie w sądy gmine, któreby przez krajowców obsadzane być musiały, jest dążeniem naszym od znacznego przeciągu czasu. Jeżeli dotychczas podejmowane próby nie mogły mieć dotąd pożądanego skutku, to pochodziło to stąd, że koła miarodajne tych okręgów nie okazywały niezbędnego współdziałania. Propozycja zawarta w petycji Klubu o wskazanie kandydatów jest przyjętą z wdzięcznością i prosimy usilnie o wskazanie przewodniczących i ławników dla każdego sądu. Odpowiednie listy kandydatów niech Klub państwów polskich złoży przewodniczącemu wyższego sądu. Możliwy pośpiech jest pożądanym“.

Opiero z wiosną.

Organ rosyjskiej partii wojennej „Ruskiej Inwalid“ wywodzi w dłuższym artykule, że ofensywa rosyjska rozpoczęła się dopiero z wiosną. Po upływie zimy Rosja raz jeszcze zbierze wszy-

stkie siły, aby pod hasłem: „Zwyciężyć lub zginąć“ osiągnąć rozstrzygnięcie. — Prasa rosyjska, omawiając te wywody pisma wojskowego, z wielkim zdenerwowaniem poddaje krytyce te ciągle pocieszania przyszłością.

Liberalna „Riecz“ oświadcza, że jest rzeczą niepojętą, dlaczego każdej zimy naród rosyjski pociesza się widokami wiosennej ofensywy. Także w roku zeszłym przywiązywano ogromne nadzieje do ofensywy, mającej się rozpocząć z wiosną. Taka metoda podkopuje zaufanie narodu do kierownictwa armji.

Także nacjonalistyczne „N. Wremia“ surowo krytykuje rosyjski sztab generalny, zarzucając mu dorywczość i stąd ciągle zmiany w planach. Wszystkie dotychczasowe zamiary sztabu okazały się niewykonalnymi. Utknął marsz przez Dobrudżę na Konstantynopol, nie udało się plan przekroczenia Dunaju i wpadnięcia stąd na tyły nieprzyjacielowi; te raz projektuje się wielką wspólną z Rumunami akcją w Siedmiogrodzie i na Węgrzech. Z dotychczasowych doświadczeń sądząc, wątpić należy, czy i ona się uda.

Nakoniec pismo ironicznie oświadcza, że rosyjskie kierownictwo armji dyspozycji swych nie wydaje z własnej woli, lecz musi iść za inicjatywą nieprzyjacielską.

Narazie utknęły zupełnie operacje rosyjskie, co się tłumaczy olbrzymimi stratami Rosjan. Twierdził to także „Daily Telegraph“, który donosi z Petersburga pod datą 5 bm. Rosyjskie wiadomości półurzędowe ostrzegają publiczność przed liczeniem na rychły

da komukolwiek, coby śmiał chcieć odwalić do kłębki piły grobową. Bano się tego czynu. Tę trwogę przed czynem nakryto sztandarem z hańbiącym napisem: „Czekać“

Na kozackich spisach, bladego od wpływu krwi niesiono Go poprzez gąszcz olszyny. Krew z ran jego ucieka ku ziemi, nią znaczył drogę dla przyszłych pokoleń, ona stała się tą jedyną polską drogą, po której iść musimy. Początek jej w tej ciemni ółch, u stóp tego krzyża z napisem: „Boże, Zbaw Polskę“, co stoi dotychczas jako widoczne zaprzeczenie słów: „Finiš Poloniae“.

Co było najsłabszego w narodzie naszym, zawsze stawało do walki z moskiewskim ciemniem i szło po tej drodze przelać swą samoofiarną krew, by nie dać narodowi spodleć i umrzeć w niewoli. Szli zawsze jako garść, oderwana od obojętnych tłumów, co chcieli wiecznie czekać zbawczego cudu bez czynu.

Wre bój... wre światowy bój o byt lub niebyt narodów...

Na tę drogę weszli w szarych mundurach nasi najmłodsi żołnierze z pod znaku białego orła. Idą śladami Jego samoofiarnego krwi, idą znów jako garść oderwana od obojętnych tłumów, by za Ojczyznę przelać krew, bo tylko z niej jednej powstać może ta życiodajna siła, co da Jej wolność i niepodległość.

Wacław Orła.

Radom, d. 10.X 1916.

rozwoj operacji na Wołyniu i w Galicji. Stanowiska niemieckie i austriackie są tam tak silne, że walczyć trzeba o każdy metr terenu. Gdyby jednak interes koalicji wymagał współdziałania armji rosyjskiej z operacjami sprzymierzonych na innych frontach, to Rosjanie wznowią energiczne walki na Wołyniu, w Galicji i w Karpatach. Zanim to wszakże nastąpi, można spodziewać się podjęcia wkrótce przez koalicję decydujących operacji na Bałkanach.

Z życia prowincji.

(Korespondencja „Gaz. Radomskiej“).

Białobrzegi, w październiku.

W dniu 1 października odbyło się w Białobrzegach na dochód Koła Towarzystwa Szkoły Zawodowej im. Tadeusza Kościuszki, przedstawienie amatorskie, zorganizowane przez p. Józefa Mrozewicza. Odegrana została sztuka ludowa w 2 aktach G. Dominika „Sierocę wiano“. Dziełnie się wywiązały amatorzy wszyscy bez wyjątków, na szczególne jednak uznanie zasługują pp. Zardecka, Popielecka i Rzeckowska, oraz panowie Kozłowski i Woźniak. W części koncertowej wystąpił prof. Holub, wychowanec konserwatorium z Pragi Czeskiej, grając uwerturnę z „Fausta“, „Kołysankę“ Kubelika i kilka rzeczy mniejszych na bis. — Wykwintna technika i głęboki ton młodego wirtuoza, goszczącego chwilowo w naszym miasteczku, zadziwił i zaciekawiał może nie tylko nas w zaścianku, lecz bezwarunkowo zasługuje na uznanie i pochwały na szerszej widowni, przed gronem melomanów z najwybredniejszym słuchem i naukowym krytycyzmem. W antraktach przygrywała orkiestra straży ochotniczej, której należy się specjalne podziękowanie, że w tak trudnych warunkach, nie mając kompletu instrumentów i bez kapelmistrza, zdołała w krótkim czasie zgrać się i przyłączyć do tych wszystkich, którym sprawa możliwie szybkiego zrealizowania projektu Koła T. S. Z. — założenie szkoły zawodowej stolarsko-koszykarskiej w Białobrzegach, tak bardzo na sercu leży.

Miasteczko nasze w obecnych ciężkich czasach nie drzemie, lecz krząta się, by pod względem kulturalnym w tej przelomowej chwili nie pozostać w tyle za innymi i, o ile przeprowadzenie czegoś wymaga prywatnej ini-

cyjatywy i może być przez jednostki uskutecznione, nie zasypiamy najmniejszej sposobności, by uskutecznić to, czego przedtem nam nie było wolno zrobić (wznowienie i reorganizacja straży ogniowej, przekształcenie szkoły miejskiej, organizowanie warsztatów naukowych i t. p.); o ile jednak cokolwiek wymaga poparcia ogółu mieszkańców całej osady, zgóry należy z projektu takiego zrezygnować, gdyż ludność miejscowa żydowska jest bezwzględnie przeciw każdemu projektowi, który nie daje jej bezpośredniej korzyści. Przykładów tego mamy wiele, że zacytuję chociażby z ostatniej chwili: zaprojektowano zwrócić się do Jenerała - Gubernatorstwa w Lublinie z prośbą o rozszerzenie ustawy samorządowej dla 34 miast i na Białobrzegi; ludność żydowska nie zgodziła się na to, motywując, że chociaż możliwym jest, że przez odłączenie się od gminy, miasto może się rozwinąć, jednak ze względu na to, że przy wprowadzeniu samorządu mogą być większe podatki, nie zgadza się, by poczynić starania w celu rozszerzenia praw o samorządzie na Białobrzegi. Wobec takiego stanowiska, jakie zajęła ludność miejscowa żydowska, ogół mieszkańców Polaków nie może powziąć ani jednej uchwały miejskiej wobec stałej opozycji ludności żydowskiej.

Przyuszczam, że podobnie dzieje się także w innych miasteczkach polskich, że i tam, jak u nas żydzi występują jako żywioł egoistyczny, antyspołeczny.

Białobrzeżanin.

Z M I A S T A .

Kalendarzyk. Dnia: niedziela 14 października Teresy 2. st. Długostawa.

Wschód słońca g. 6 m. 01 zachód g. 4 m. 50. Wspominki historyczne. 1384. Koronacja Jadwigi na królową polską. 1817. Śmierć Tadeusza Kościuszki.

Spis ludności. Jak już donosiliśmy, z 15 na 16 bm. tj. dziś wieczorem, ma odbyć się na części terenu Królestwa Polskiego okupowanej przez wojska austro-węgierskie spis jednodniowy ludności. W miastach, a więc i w Radomiu dokonanie tego spisu polecono magistratom, które przez swoich komisarzy spisowych mają dokonać spisu. Aby spis ten dał wyniki prawdziwe tj. by objął wszystkich przebywających w danej chwili w granicach miasta i aby

wszystkie rubryki kart spisu (treść rubryk podaliśmy poprzednio) były wypełnione skrupulatnie, muszą być zachowane odpowiednio formalności przy dokonywaniu spisu, do których mają się stosować komisarze spisu i ludność. Prasa miast innych pomieściła komunikaty magistratów w sprawie dokonania spisów, pouczające ludność o całej procedurze. Magistrat radomski komunikatu takiego nie wydał. Ponieważ jednak spis ludności i dokonywanie jego obchodzi całą ludność przytaczamy poniżej sposób w jaki ma być przeprowadzony spis w Lublinie, sądząc, że w Radomiu, jeżeli nie identycznie to przynajmniej podobnie spis ten będzie przeprowadzony. Dnia 14 bm. miały być doręczone wszystkim właścicielom ew. rządcom domów blankiety spisu. W ciągu dnia dzisiejszego właściciele ew. rządcy domów winni są wypełnić blankiety, wpisując do nich dane o wszystkich cywilnych mieszkańcach domów jak również o rodzinach osób wojskowych (urzędników). W poniedziałek wypełnione blankiety mają być sprawdzone i odebrane przez komisarzy spisowych. Odpowiedzialnymi za dokładność dokonanych spisów są właściciele ew. rządcy domów.

Według obwieszczenia magistratu lubelskiego spis jednodniowy ludności ma dla zarządowi okupacyjnemu materiał, dla zarządów ekonomicznych, szkolnych i t. p.

Zarząd Radomskiego Tow. Ogrodniczego komunikuje dodatkowo, że ogólne zebranie odbędzie się 29 października, a nie 23, jak pomyłkowo datę podał.

Odroczenie sprzedaży znaczków. Wczoraj zarząd szpitala św. Kazimierza przewidywał ze względu na niepewną pogodę odroczenie sprzedaży znaczków na rzecz tego szpitala.

Poświęcenie bursy: Jak donosiliśmy dzisiaj o g. 3 pp. odbędzie się uroczyste poświęcenie bursy im. Jana Kochanowskiego.

Wieczór popularny ku czci Mickiewicza. Dziś o g. 8 wiecz. odbędzie się w Sali Komisji Szkolnej (Skaryszewska 17) odbędzie się wieczór koncertowy ku czci Adama Mickiewicza w wykonaniu słuchaczy Uniwersytetu ludowego. Na wieczór złożą się chór męski, tercet, duet, śpiew solowy, deklamacje.

Podziękowanie. Otrzymujemy następujące pismo: Zarząd Ochrony I-jej

Królewska Węgierska Uprzywilejowana Loteria Klasowa w Budapeszcie

Najwięcej szans wygrania wśród loterii świata! Co drugi los wygrywa!

Najwyższa wygrana	Premjum	Główne wygrane:
Jeden Miljon koron	600,000 koron.	à 400,000; 200,000; 100,000; 90,000; 80,000; 70,000 etc. etc.

Razem 55,000 wygrywających w ogólnej sumie 14,459,000 K. w gotówiznie

Ciagnienia pierwszej klasy przypadają:	Ceny	cały los:	1/2 losu:	1/4 losu
dnia 27 i 28 października 1916 r.	losu:	12.	6.	3 kor.

Zamówienia z wymienieniem sumy jednocześnie wysłanej przekazem pocztowym kierować należy do Domu bankowego **Gaedicke A. G. Budapest, Kossuth Lajosutca II.**

351-3

(Stare Miasto 7) czuje się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie państwu Karolowemu Wickenhagen za czyn prawdziwie obywatelski, a mianowicie: ofiarowanie własnej willi w letnisku Jedlnia 44 wychowancem ochrony na czas letni, począwszy od d. 27 Czerwca aż do dnia 23 Września r. bieżącego.

— **Więści od uchodźców.** Dr. Józef Pełczyński z Radomia zawiadamia brata Ksawerego we Włockawku, krewnych i znajomych w Warszawie i Radomiu, że z żoną i synami są zdrowi, powodzi im się dobrze. Prosimy braterstwo o wiadomości o rodzinie p. Kozerskiego, Dorocińskiego i Sławińskiego w Radomiu o opiekę nad dziećmi, o zapłacenie komernego za czas od 1-go lipca r. z. i o wręczenie wdowie Świeraszczowej (b. naszej służącej) zapomogi pieniężnej po 2 rb. miesięcznie, licząc od lipca r. z. Koszta proszę potrącić z należności, jakie mam u panów. Przesyłam dla wszystkich pozdrowienia i proszę o wiadomość tą samą drogą. Mińsk, Moskiewska № 10, szpital dla wysiedleńców.

Ofiary. Dla uczczenia dnia Imienin W-jej p. Jadwigi Wierzbickiej składa rodzina M. P. kr. 20 na Bursę im. Jana Kochanowskiego.

TELEGRAMY

Uznanie dla Legionów polskich.

Warszawa. Komendant bawarskiej dywizji piechoty, z okazji przeniesienia Legionów z dotychczasowego odcinka wydał dn. 9 października 1916 r. następujący rozkaz dzienny.

„Po trzymiesięcznej przynależności opuszczają Legiony Polskie odcinek frontu, będący pod moimi rozkazami. Duma i radość napełniały mnie zawsze na myśl dowodzenia Legionami, ożywionymi tak pełną miłością Ojczyzny. Wszystkim przynależnym do walecznych Legionów wyrażam moje pełne uznanie i najgorętsze podziękowanie za ich niewzruszone pełnienie obowiązków, ofiarne oddanie, odwagę i pogardę śmierci, z jakimi w szczerem braterstwie broni ze sprzymierzonymi armjami skutecznie odparli wszystkie rosyjskie ataki.

Szczególnie wdzięcznie wspominać będziemy pamiętny dzień 3-go sierpnia, gdy świetnym kontratakiem Legiony zwycięsko wyparły nieprzyjaciela, który wtargnął w nasze okopy.

Pełna sławy historia wypróbowanych w boju Legionów wzbogaciła się nad Stochodem nowymi świetnymi wawizynami.

Sława i zwycięstwo walecznym polskim Legionom. Moje najgorętsze życzenie szczęśliwej przyszłości.

pod. von Knussel, gen.-por. mp.

Puchalski gen. mp.“

O los robotników polskich w Niemczech

Berlin. Komisja główna reichstagu obradowała dalej nad traktowaniem jeńców, przyczem na wniosek postępowców, aby dobrze obchodzić się z polskimi robotnikami wędrownymi i udzielić im urlopu, dyrektor ministerjalny Lewald powiedział, że ogólny urlop nie może im być udzielony; tam

gdzie szczególnie stosunki na to pozwalają, otrzymują urlop. Zaprowadzono ułatwienia w korespondencji w języku polskim. Przedstawiciel Polaków uzalał się na nadużycia względem robotników polskich ze strony pracodawców. Mówca centrum żądał wielu udogodnień dla robotników polskich. W końcu przyjęto jednogłośnie wnioski centrum, aby za pośrednictwem Stolicy świętej utworzyć układy między wojującymi mocarstwami w sprawie polepszenia losu jeńców wojennych, usunięcia represalijów wszelkiego rodzaju.

„O wolność małych narodów“.

Londyn. (BK). W Izbie niższej powiedział Asquith przy omawianiu sytuacji wojennej: Dzień w dzień patrzyśmy z dumą na wspaniałe wysiłki, dzielność, nieustępliwość i znajomość strategii, jaką wykazują Rosja i Włochy, pomagając wspólnej sprawie aliantów. Nasza wdzięczność jest równie gorąca dla małych państw, które przekonały się, że zarówno ich interes, jak i obowiązek wymagają, aby wzięły na siebie część walki, od której zależy ich całe szczęście, mianowicie dla Belgji, Serbji a obecnie i Rumunji, której król i naród, mimo tysiącznych głosów, żądających samolubnej neutralności, przyłączyły się do naszej sprawy i przelewają swą najlepszą krew za niezawisłość małych narodów. Pragnąłbym dodać także i Grecję (Żywa oklaski). Grecja, której szczęście i wolności broniliśmy silnie od wieku przeszło. Sądzę, że i obecnie jeszcze mądrze prowadzona i rządzona Grecja mogłaby odegrać zaszczytną rolę po stronie tych, których jej wskazuje wszystko, co jest wielkie i sławne w tradycjach jej przeszłości (Oklaski).

Ubez władnienie Grecji

Koalicja obsadziła Ateny

Berlin. (BK). Do dzisiejszego „Lokalanz“ donoszą z Karlsruhe: „Zürcher Tagesanzeiger“ powtarza za pismami paryskimi wiadomość, iż stolicę grecką zajęło wojsko koalicji. Silne oddziały francuskie oblegały gmachy publiczne i koszary. Inne źródła wiadomości tej nie potwierdzają dotychczas.

Wydanie floty koalicji

Ateny. (BK). B. Reutera donosi 12 bm.: Popołudniu nastąpiło wydanie floty greckiej. Holowce anglo-francuskie zaciągnęły okręty do zatoki Katsini, załogi okrętowe umieszczono w koszarach ateńskich. Aliańcy obsadzili wyspy: Vero i Kyra, gdzie znajdują się składy floty greckiej, tudzież forty w Salaminie i Pireusie.

Venizelos dobrej myśli

Genewa. (BK). „Journal“ donosi z Salonik, że Venizelos wyraził wobec zastępcy paryskiego „Echo de Paris“ ufność w powodzenie swych planów. Stanowisko króla uważa on za nie do utrzymania.

Venizelos zamierza utworzyć formalny rząd, pobierać podatki i tworzyć armję. Sądzi, że koalicja zgodzi się na to.

Koalicja i nowy gabinet

Ateny. (BK). B. Reutera donosi: Poseł angielski odwiedził nowego ministra spraw zagranicznych a temsamem

nawiązał stosunki między koalicją a ministerjum.

Komunikat bułgarski.

Sofia (B. K.). Komunikat urzędowy z 13 bm.: Od jeziora Prespa po Wardar po obu stronach żywa działalność artylerji. Od Wardaru po jezioro Doiran spokój. Na froncie Strumy skąpa działalność artylerji. Pod wsią Enidze w walce powietrznej zestrzelono samolot nieprzyjacielski. Pilot w niewoli.

Na froncie rumuńskim wzdłuż Dunaju bez zmiany.

Zatopienie 1000 żołnierzy.

Berlin. (B. K.). Niemiecka łódź podwodna zatopiła na morzu Śródziemnym w dn. 12 bm. przerobiony na poszukiwacza łodzi mały krążownik francuski „Rigel“ a w dn. 4 bm. francuski krążownik pomocniczy „Gallia“, który wiozł do Salonik przeszło 1000 żołnierzy serbskich i francuskich. Wszyscy zginęli; okręt zatonął w ciągu 15 minut.

Ostra odpowiedź Ameryki

Kopenhaga. „National Tidende“ donoszą, że odpowiedź rządu amerykańskiego na notę w sprawie łodzi podwodnej, wystosowaną przez koalicję, utrzymana jest w tonie niebywale ostrym. Powiedziano w niej, że Ameryka tak będzie traktować łodzie podwodne, jak to rząd amerykański sam uzna za stosowne. Rząd Stanów Zjednoczonych nie może pozwolić na wtrącanie się do tej sprawy stron obcych.

Rosja radzi nad demobilizacją.

Sztokholm. „Dzien“ donosi, że zarządy wojskowe w Petersburgu i Moskwie dostały od rządu instrukcje w sprawie przygotowania demobilizacji. Odbyło się już kilka konferencji. Na ostatniej radzono nad zmianą przedsięwzięcia, produkujących dla celów wojennych, dla celów pokojowych. Wiadomości wywołały żywe pogłoski pokojowe.

Irlandja wolna od służby wojskowej

Rotterdam. (BK). „Courant“ donosi z Londynu: Wielkorządca Irlandji lord Winbor i sekretarz stanu Duke oraz władze wojskowe Irlandji zawiadomiły rząd angielski, że zaprowadzenie służby wojskowej w Irlandji byłoby bezcelowem i politycznie niezrozumiałem „Daily News“ zauważa, że temsamem propaganda za służbą wojskową w Irlandji została zakończona.

Zakład Lecznicy

D-ra I. KMITY

Warszawa Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszuw. 398—26

Rozalja Mąkosa starsza robotnica kolei Nadwiślańskiej na stacji Sosnowiec, zawiadamia męża swego Władę sławę Mąkosę na st. Mińsk Aleks. kolei, że jest zdrowa z synem Wacławem, mieszka w Dobieszynie przy rodzicach, którzy są zdrowi jak również i Twój. Otrzymałam list przez Amerykę, po którym miały być wysłane rb. 200 pieniędzy nieotrzymałam. Pozdrawiam Cię wszyscy. 396—1